



Sygn. akt V KK 53/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Cesarz

SSA del. do SN Mariusz Młoczkowski

Protokolant Katarzyna Wełpa

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Lucjana Nowakowskiego,
w sprawie **D. S. i M. G.**

oskarżonych z art. 286 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 maja 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Okręgowego na niekorzyść oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 19 listopada 2014 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego z dnia 24 lutego 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 24 lutego 2014 r., D. S. i M. G. zostali skazani za to, że w dniu 25 kwietnia 2008 r. w Z., działając wspólnie i z udziałem trzeciego mężczyzny, co do którego wyłączono materiały do odrębnego postępowania, podczas transakcji wymiany walut euro na korony słowackie, wykorzystując spowodowane przez siebie zamieszanie, zamienili pieniądze w kwocie 15 tys. euro należące do obywatela Słowacji D. P. oraz w kwocie 5 tys. euro należące do obywatela Słowacji J. V. na pocięte kartki papieru imitujące banknoty, czym doprowadzili te osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wymienionej wartości, tj. za czyn z art. 286 § 1 k.k. na kary: D. S. – roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, M. G. - roku pozbawienia wolności.

Nadto D. S. skazano tymże wyrokiem za to, że w dniu 15 lipca 2009 r. w miejscowości F., działając wspólnie z dwoma mężczyznami, co do których wyłączono materiały do odrębnego postępowania, podczas transakcji wymiany walut euro na korony czeskie, wykorzystując spowodowane przez siebie zamieszanie zamienił pieniądze w kwocie 20 tys. euro należące do obywatela Czech C. R. oraz w kwocie 10 tys. euro należące do obywatela Czech M. K. na pocięte kartki papieru imitujące banknoty, czym doprowadził te osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wymienionej wartości, tj. za czyn z art. 286 § 1 k.k. na karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 i 86 § 1 k.k. wymierzono D. S. łączną karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono wobec każdego z oskarżonych obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przypisanymi przestępstwami przez zasądzenie wymienionych wyżej kwot euro na rzecz osób pokrzywdzonych, przy czym w odniesieniu do pierwszego z przestępstw – solidarnie od obu oskarżonych.

W apelacji od tego wyroku obrońca obu oskarżonych podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a także zarzut obrazy przepisów postępowania, w szczególności art. art. 5 § 1 i 2, 6, 7, 54, 173, 391, 410 i 424 § 1 k.p.k., mającej wpływ na treść skarżonego orzeczenia, ze szczegółowym wskazaniem na czym naruszenie każdego z przepisów miało polegać. W apelacji był też zarzut obrazy art. 46 § 1 k.k. przez orzeczenie

obowiązku naprawienia szkody na rzecz J.V., mimo braku jego wniosku w tym przedmiocie.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku przez uniewinnienie obu oskarżonych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 19 listopada 2014 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił obu oskarżonych od popełnienia przypisanych im czynów, a kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd pierwszej instancji dopuścił w zaskarżonym wyroku do naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 286 § 1 k.k. A to dlatego, że przypisując oskarżonym popełnienie przestępstw zakwalifikowanych z tego przepisu, nie zawarł w opisie czynów stwierdzenia, iż oskarżeni działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, co stanowi ustawowe znamię strony podmiotowej przestępstwa oszustwa określonego w tym przepisie. Skoro zatem opis czynów przypisanych w wyroku nie wypełnia wszystkich znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., to nie powinno dojść, w przekonaniu Sądu odwoławczego, do skazania. Nadto zauważył, że w sytuacji, gdy wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony tylko na korzyść oskarżonych, nie było możliwe jego uchylenie w celu usunięcia tego uchybienia w ponownym rozpoznaniu sprawy, gdyż naruszałoby to zakaz *reformationis in peius* (art. 443 k.p.k.). W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że ze względu na charakter stwierdzonego z urzędu uchybienia, konieczna była zmiana wyroku i uniewinnienie obu oskarżonych. Rozpoznanie zarzutów apelacji stało się w tej sytuacji bezprzedmiotowe (art. 436 k.p.k.).

Prokurator Okręgowy wniósł kasację na niekorzyść obu oskarżonych. Zarzucił w niej:

1. rażące naruszenie prawa materialnego – art. 286 § 1 k.k. przez błędne przyjęcie, że w zarzutach oskarżenia nie ujęto ustawowych znamion „działania oskarżonych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, gdyż skutkowało uniewinnieniem obu oskarżonych, jakkolwiek z treści każdego sformułowanego zarzutu okoliczność ta jednoznacznie wynikała i nie pozostawiała żadnych wątpliwości Sądowi pierwszej instancji

oceniającemu działanie oskarżonych przez przyzmat całości dokonanych ustaleń faktycznych zgodnie z zasadą określoną w art. 2 § 2 k.p.k.;

2. rażące naruszenie prawa procesowego, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., art. 436 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 437 § 1 k.p.k. i art. 440 k.p.k. polegające na zaniechaniu rozpoznania zarzutów zawartych w apelacji i niezasadne ograniczenie rozpoznania środka odwoławczego do wadliwie stwierdzonego przez Sąd Odwoławczy, a niepodniesionego w zarzutach uchybienia, a to braku w wyroku skazującym wbrew obowiązкови z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. dokładnego wskazania w opisie czynów wszystkich znamion ustawowych przestępstwa oszustwa, a to przez nieprawidłowe rozpoznanie sprawy skutkujące niezasadnym uniewinnieniem obu oskarżonych od popełnienia zarzuconych im przestępstw, co spowodowało, że wyrok ten stał się rażąco niesprawiedliwy i przez to nie doprowadzono do osiągnięcia celu postępowania karnego ukierunkowanego na wykrycie i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa.

W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Do zmiany zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji doszło w rezultacie rozpoznania sprawy w zakresie przekraczającym granice podniesionych w apelacji zarzutów, mieszczącym się jednak w zasięgu kognicji Sądu odwoławczego (art. 433 § 1 k.k.). Sąd Okręgowy nie wskazał w uzasadnieniu, na podstawie którego z przepisów uprawniających do rozpoznania sprawy poza granicami środka odwoławczego wydał orzeczenie skarżone kasacją. Nie ulega jednak wątpliwości, że za jego podstawę procesową należy uznać przepis art. 440 k.p.k., obligujący, między innymi, do zmiany orzeczenia na korzyść oskarżonego, jeśli utrzymanie go w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe. Wskazuje na to uzasadnienie rozstrzygnięcia, w którym Sąd odwoławczy podniósł, że w opisie czynów przypisanych oskarżonym nie ma kompletu ustawowych znamion czynu zabronionego. Istotnie, przy takim postrzeganiu opisu czynu utrzymanie wyroku skazującego byłoby rażąco niesprawiedliwe, jako naruszające konstytucyjną zasadę *nullum crimen sine lege* (art. 42 ust. 1 Konstytucji RP), stanowiącą także

podstawowy warunek odpowiedzialności karnej wyrażony w art. 1 § 1 Kodeksu karnego. Z tej właśnie zasady wynika zakaz skazania osoby, której nie przypisano zachowania wypełniającego wszystkie znamiona czynu zabronionego określonego w ustawie karnej (art. 115 § 1 k.k.).

Jest też oczywiste, że do znamion ustawowych charakteryzujących stronę podmiotową przestępstwa oszustwa stypizowanego w art. 286 § 1 k.k. należy działanie sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, rozumianej jako przysporzenie dla siebie, jak i dla kogo innego (art. 115 § 4 k.k.). Bez przypisania sprawcy zachowania, które jednoznacznie wskazywałoby na zamiar realizowania celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nie ma podstawy prawnej do skazania za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. Sąd Okręgowy uznał, że opisy czynów przypisanych oskarżonemu nie zawierają ustaleń, iż działali oni w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a tym samym brakuje jednego ze znamion przestępstwa typizowanego w tym przepisie. W tym kontekście Sąd odwoławczy nawiązał do art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., w którym ustawa nakłada na sąd powinność dokładnego określenia w wyroku skazującym przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikacji prawnej. Brzmienie przepisu wskazuje, że oba człony tej normy są równoważne w tym znaczeniu, że treść czynu przypisanego powinna odpowiadać zawartością semantyczną znaczeniu wszystkich znamion określających typ przestępstwa. Z innej strony ujmując, każde znamię typu przestępstwa powinno znaleźć konkretyzację w opisie czynu. Nie oznacza to oczywiście, że warunkiem owej równowagi między kształtem słownym czynu a kwalifikacją prawną konieczne jest przytoczenie w opisie czynu słów, którymi ustawa określa poszczególne znamiona typu przestępstwa. Znamiona zakreślają wszak granice obszaru kryminalizacji w sposób abstrakcyjny. Natomiast celem procesu karnego w stadium jurysdykcyjnym jest rozstrzygnięcie czy zarzuconym czynem oskarżony wypełnił każde z syntetycznie ujętych znamion konkretnego typu przestępstwa, a jeśli tak, na czym to polegało. Uznanie, że czyn odpowiada znamionom przestępstwa następuje w drodze subsumcji, a więc podciągania konkretnego stanu faktycznego pod ogólną normę sankcjonowaną, wysłowioną w przepisie prawa karnego materialnego. W procesie karnym jest to zatem stadium stosowania prawa materialnego, które według reguł logiki prawniczej przebiega zgodnie z wzorcem

sylogizmu, a więc wnioskowania pośredniego ze zdań kategoriycznych. Przesłanką większą schematu wnioskowania jest wyrażona abstrakcyjnie norma sankcjonowana albo jej części składowe charakteryzujące znamiona czynu zabronionego, a przesłanką mniejszą ustalone fakty, których skutki prawne względem tej normy należy wywodzić. Stwierdzenie, że stan faktyczny (tutaj: pozorowanie ekwiwalentnej wymiany walut przez wydanie kartek papieru za euro – przesłanka mniejsza) mieści się w obszarze, który wyznacza pojęcie określające odnośne znamię ustawowe czynu zabronionego (działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – przesłanka większa), obliuguje do subsumowania go pod to znamię.

Zmieniając wyrok Sądu Rejonowego i uniewinniając oskarżonych, Sąd odwoławczy kierował się tym, że opis czynów nie zawiera sformułowania, iż oskarżeni działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. To oczywiście prawda, że w opisie czynów nie ma słów przytaczających sformułowanie tego znamienia strony podmiotowej przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Nie oznacza to jednak automatycznie, że opisy czynów nie ujmują bytu tego znamienia. Z całości opisów wynika, że oskarżeni, współdziałając ze sobą lub z innymi osobami, umyślnie, przy wymianie banknotów euro na korony słowackie po umówionym z kontrahentami kursie, po odebraniu banknotów euro przekazali drugiej stronie transakcji (pokrzywdzonym) pocięte kartki papieru imitujące banknoty, czym doprowadzili ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Niekorzystność rozporządzenia przez pokrzywdzonych wynikała z nieekwiwalentności wymiany. Oskarżeni, przyjąwszy banknoty euro i oddalając się z nimi, uzyskali przysporzenie, do którego świadomie dążyli, wprowadzając kontrahentów w błąd przez odwrócenie ich uwagi od przedmiotu wymiany w chwili jej dokonywania. Stąd też pełny opis czynów świadczy nieodparcie, że oskarżeni działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, odpowiadającej stratom poniesionym przez drugą stronę zaporowanej wymiany. Nie może ulegać wątpliwości, że ustalenie takie zawarte jest *implicite* w opisie czynów. Zaprzeczenie byłoby niedorzeczne, gdyż wypaczałoby znaczenie językowe tekstu formułującego opis czynów. Marginalnie tylko można zauważyć, że potwierdzeniem takiego a nie innego ustalenia co do celu działania oskarżonych

jest uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego, w którym *expressis verbis* tak właśnie precyzuje się ów cel.

Zatem, mimo niewprowadzenia do opisu czynów słów, którymi w ustawie określa się szczególne znamię podmiotowe przestępstwa, sam obraz przypisanych oskarżonym zachowań nakazuje przyjąć, że wypełniają one to znamię. Semantyczna ekwiwalentność jest tu oczywista.

W orzecznictwie sądowym zastępowanie słów ustawy określających znamiona przestępstw stosownym opisem zachowania sprawcy w przypisanym czynie występuje powszechnie. W wielu wypadkach jest to wręcz nieodzowne, gdyż słowa ustawy ujmują znamiona w formule ogólnej, czy też syntetycznej, a opis czynu, który powinien być, w myśl art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. dokładny, musi konkretyzować i uściślać w czym wyrażało się wypełnienie przez oskarżonego poszczególnych znamion. Pominięcie ustawowego określenia znamion czynu zabronionego w opisie czynu przypisanego nie daje podstaw do podniesienia w apelacji zarzutu obrazy prawa materialnego, jeśli opis czynu mieści się w granicach pojęć, którymi ustawa określa znamiona czynu zabronionego. Można tu odwołać się np. do opisów przestępstw z art. 177 § 1 i 2 k.k., w których ustala się np., że oskarżony w znacznym stopniu przekroczył dozwoloną prędkość, kierując samochodem w terenie zabudowanym, bez równoczesnego stwierdzenia, że naruszył on zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Kontrola odwoławcza wyroku nie mogłaby zakwestionować opisu czynu z punktu widzenia kompletności znamion przedmiotowych przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. A to dlatego, że przypisanie oskarżonemu przekroczenia w znacznym stopniu dozwolonej prędkości w obszarze zabudowanym jest równoważne ze stwierdzeniem naruszenia zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Stanowi jedną z postaci takiego naruszenia. Wprowadzanie do opisu czynu ustawowej formuły znamienia, aczkolwiek uwyraźniłoby prawne zakwalifikowanie zachowania oskarżonego, byłoby jednakowoż wpisywaniem swego rodzaju pleonazmu, który nie zmieniałby obrazu czynu. Sięgając do innego przykładu, opis czynu sprowadzającego się do tego, że kierownik Urzędu Stanu Cywilnego wydał na wniosek strony odpis aktu urodzenia, w którym poświadczył niezgodną z oryginałem datę urodzenia, będzie

wystarczający dla zakwalifikowania czynu z art. 271 § 1 k.k., mimo niezamieszczenia stwierdzenia, że poświadczona okoliczność ma znaczenie prawne. W tym dokumencie, z samej jego istoty, ma ona niezaprzeczalnie takie znaczenie.

Przedstawione tu stanowisko co do relacji, w jakiej pozostają oba człony normy wyrażonej w art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., prezentowane było w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie, w szczególności w : wyroku z 24 czerwca 2013r., V KK 435/12, LEX nr 1331400, postanowieniu z 5 grudnia 2013r., II KK 212/13, OSNKW 2014/5/38, postanowieniu z 20 marca 2014r., III KK 416/13, LEX nr 1444607, postanowieniu z 4 września 2014r., V KK 156/14, LEX nr 1532786, wyroku z 26 listopada 2014r., II KK 141/14, OSNKW 2015/5/42.

Wszystko to nie oznacza aprobowania praktyki opisywania czynów przypisanych oskarżonym w sposób, który nasuwałby jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, czy narusza on normę sankcjonowaną dekodowaną z przepisu określającego typ przestępstwa. Opis czynu nie powinien w żadnym stopniu rodzić niepewności co do tego, że czyn mieści się w znamionach typu przestępstwa. Nie można jednak dyskwalifikować opisu z punktu widzenia zasady określoności czynu zabronionego przez ustawę tylko dlatego, że nie użyto w nim słów ustawy nazywających poszczególne znamiona przestępstwa. Ostatecznie bowiem liczy się zawartość semantyczna opisu, jako decydująca dla oceny, czy czyn narusza normę sankcjonowaną.

Przedstawione wyżej uwagi prowadzą do konkluzji, że podniesiony w kasacji zarzut obrazy art. 286 § 1 k.k. w wyroku Sądu odwoławczego jest zasadny. Uchybienie prawu materialnemu może nastąpić także wtedy, gdy sąd nie zastosował przepisu prawa materialnego, pomimo że *in concreto* było to obligatoryjne. W niniejszym wypadku opis przypisanych oskarżonym czynów, aczkolwiek może zbyt lapidarny, jeśli odnieść rzecz do standardu *lege artis*, był jednak wystarczający dla uznania, że czyny te wypełniają znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., w szczególności to, które charakteryzuje działanie sprawcy jako przedsięwzięte w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Nie było więc powodów, by orzekając w zakresie przekraczającym granice zaskarżenia przyjąć, że oskarżeni

zostali skazani przez Sąd pierwszej instancji za czyny nie wypełniające znamion przestępstwa.

Wytknięte przez skarżącego uchybienie było rażące i, co oczywiste, wywarło istotny wpływ na treść wyroku. W uwzględnieniu wniosku kasacji należało zatem uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Z uwagi na związanie powyższym zapatrywaniem prawnym (art. 442 § 3 k.p.k.) powinnością Sądu odwoławczego będzie rozpoznanie zarzutów apelacji obrońcy oskarżonych, które przy poprzednim rozpoznaniu sprawy zostały uznane na podstawie art. 436 k.p.k. za bezprzedmiotowe wobec rozstrzygnięcia poza granicami środka odwoławczego.